

## CENA PRENUMERATY.

Zodzi miesięcznie mk. 40,— kwartalnie mk. 120,— dla robotników miesięcznie mk. 32,—  
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—  
Na prowincji miesięcznie mk. 45,— kwartalnie mk. 135,—  
Za granicą miesięcznie marek 60,—

Numer pojedynczy  
**2 marki.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 2 marki

## CENY OGŁOSZEN:

## Miejscowe.

Zwyczajnej mk. 2.50 za wiersz pe-  
titowy jednolamowy (str. 7 lamów)  
Drożej mk. 4.— Dla poszukujących  
pracy 80 fen. za wyraz. **Nadane**  
przed tekstem mk. 7.— w tekście  
mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz  
peditowy jednolamowy (str. 5 lamów.)  
Nekrologi mk. 2.50 za wiersz pe-  
titowy (strona 5 lamów). Komunika-  
ty mk. 3.50 za wiersz.

## Zamiejscowe.

Zwyczajnej mk. 3.—, **drożej** 55 fen.  
nadane przed tekstem mk. 8.—  
w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 5.—  
nekrologi mk. 4.—.

## Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunika-  
tów i ofiar administracja nie  
odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.  
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza



Piątek 10 IX po cenach premier

„Jeszcze wczoraj“

Premiera sztuki w 4 akt Ł. Wójci-  
ckiej-Chylewskiej osnuta na tle wy-  
padków wojennych 1914 r.

Sobota 11 IX po połud. o g. 3  
po cenach popul.

Pan Jowialski

Komedia w 4 akt Al. hr. Fredry.



**Restauracja** przy Hotelu Manteuffla  
Zachodnia 45  
Codziennie wykwinne **OBIADY** od godziny 12 — 4-ej po 22 m.  
Kolacja a la carte

Od wydawnictwa. numeraty za miesiące zaległy  
W celu uniknięcia przerwy jak również za miesiąc wrze-  
w dostarczaniu pisma, prosi- sień w administracji „Kurje-  
my o uregulowanie najpóź- ra Łódzkiego“ w godzinach  
niej do 15-go września pre- od 9 rano do 7 wieczorem.

## Rokowania pokojowe.

WARSZAWA, 9 września (tel. wł.) W środę obradowała komisja międzyministerjalna w sprawie rokowań pokojowych, jakie delegacja polska ma przedłożyć delegacji sowieckiej.

Komisja międzyministerjalna opracowała tylko instrukcje i wyznaczyła ramy, w myśl których nasza delegacja w Rydze ma postępować, przy układaniu warunków pokojowych.

## W przededniu upadku czerwonego teroru.

WARSZAWA (tel. wł.) 9 września. Z Kopenhagi donoszą, że rozkład wśród rządu sowieków wzmagają się.

Położenie w Petrogradzie z dnia na dzień staje się bardziej krytyczne. Wojska czerwone codziennie strzelają do demonstrantów, którzy urządzają nieustanne powstania przeciw bolszewickim.

Wiadomości z Moskwy, co do tego są sprzeczne, ale w każdym razie potwierdza się, że rząd sowiecki jest zagrożony powszechnym przeciwk bolszewickim powstaniem.

śnie zaczynamy przesuwając jakkolwiek naogół inicjatywa wojska na bardziej wygodne w walce i tam przeszła do pozycje, położone nieco dalej rąk naszych.

Reasumując wydarzenia na Teren południowy po roz- biciu armji Budiennego przez frontie w ciągu ostatnich 8—4 dni, należy stwierdzić, iż po- nasze oddziały i odepchnięciu go poza Bug nie obfituje w sytuacja jest wyraźnie korzy- żadne szczególne wydarzenia, stna dla nas.

## Konflikt polsko-litewski.

WARSZAWA, 9 września (tel. wł.) „Daily Telegr.“ mówi o konflikcie litewsko-polskim, że będzie załatwiony w ciągu tygodnia. Pismo to twierdzi, że rząd polski wystosował do rządu kowieńskiego ultimatum, w którym żąda opróżnienia Suwalszczyzny z wojsk litewskich w ciągu 10 dni.

9 września 1920 r.

Po kilku dniach walk z lu-  
żnemi oddziałami litewskimi  
w komunikacie dzisiejszym  
spotykamy wiadomość, iż sy-  
tuacja na froncie suwalskim  
— bez zmiany. To zdawałoby  
się wskazywać, iż Litwini, na-  
uczeni smutnym doświadcze-  
niem parodniowym, zaprzestali  
już akcji zaczepnej i oczekują  
chwili, w której będą mogli  
wycofać się z całej afery, za-  
początkowanej tak niefortun-

nie dla siebie i w tak ohydny  
sposób łamiącej wszelkie za-  
sady praw międzynarodowych.  
W rejonie Grodna wojska  
nasze odnoszą nieznaczne, ale  
stałe sukcesy, które po zaje-  
ciu Krynek, Słdry i Kuźnicy  
przeniosły teren walk w bez-  
pośrednie sąsiedztwo z tem  
miastem i prawie nad brzeg  
Niemna.

Na froncie środkowym ogra-  
niczamy się jedynie do wy-  
padów, dających częstokroć  
poważną zdobycz, a jednocze-  
śnie rozbijających zamiary

wroga, dążącego w różnych  
punktach do koncentracji więk-  
szych sił zbrojnych; wiado-  
mość wszakże, podana w ko-  
munikacie dzisiejszym, o za-  
jęciu całego szeregu miejsc-  
owości (między niemi ważnej  
stacji węzłowej Zabinki), przy-  
czem zdobyty przekracza zwy-  
kła dla akcji wypadowej nor-  
mę, wiadomość ta świadczy o  
jakimś poważniejszym ruchu  
— być może — w związku z a-  
probata Francji i Ameryki na  
przekroczenie linii Curzona.  
Kto wie, czy nie od dziś wła-

## Walka w komisji spr. zagranicznych

Na terenie sejmowym przed-  
wczoraj dziwna rozegrała się  
walka. Ażoby jej podkład zro-  
zumieć i odkryć całą perfidję  
pewnych grup poli-  
tycznych, sięgnąć należy nie-  
co wstecz, a mianowicie do  
poruszony przez posła Gła-  
bińskiego niedawno sprawy  
zwołania plenum Sejmu.

Wtedy przedstawiciele od-  
łamów lewicowych oparli się  
i do zwołania Sejmu nie do-  
puścili. Nie chcemy wchodzić  
w to, czy zrobili dobrze, czy-  
li też źle, ale podkreślić mu-  
simy znamienity fakt, iż mia-  
nujące się demokratycznymi  
bez zastrzeżeń ugrupowania  
nie chciały w chwili nad wy-  
raz dla Rzeczypospolitej wa-  
żnej wysłuchać opinii plenum,  
co z zasadą demokracji zdaje  
się być w pewnej i to dość  
wyraźnej kolizji.

Krok taki dał asumpt odła-  
mom przeciwnym do wycią-

gnięcia wniosku, iż lewica —  
zadowolona z przewagi, jaką  
posiada w rządzie i Radzie  
Obrony Państwa, — wolała wy-  
rzec się swoich zasad polity-  
cznych, byle tylko odsunąć  
chwile ewentualnego zachwia-  
nia jej władzy, czy też kon-  
trolli jej działalności.

Zwołanie Sejmu odłożono do  
24 b. m. Natomiast wszyst-  
kie odłamy wyraziły zgodę,  
nawet zadanie, aby czynne  
były stałe; komisja spraw  
wojskowych i komisja spraw  
zagranicznych.

Pierwsza działa już — bez  
tarć. Druga zaś na pierwszym  
zwołaniem przez Marszałka po-  
siedzeniu nie mogła się — wo-  
bec braku quorum — ukonsty-  
tuować.

A na wtorkowym? A na  
wtorkowym ukonstytuowała się  
wprawdzie, ale doszło jedno-  
cześnie na niem do poważnej  
scysji... i do opuszczenia sali



obrad przez reprezentantów lewicy (mniej lub więcej wyraźnej).

A stało się to rzekomo z powodu wysunięcia przez Związek Ludowo-Narodowy, który według klucza przyjętego miał prawo desygnować ze swej strony przewodniczącego, kandydaturę na prezesa komisji — posła Stanisława Grabskiego.

Zgodzimy się nawet na to, iż prof. Grabski może być szczególnie dla lewicy niemiły. Przypuśćmy, że Z. L. N. postąpił sobie niezbyt taktownie, wysuwając w dzisiejszej chwili, kiedy raczej łagodnie należy nierówności niż je zwiększać, kandydaturę par excellence bojową.

Ale z tonu w jakim prowadzona była dyskusja, z treści artykułów wstępnych pism lewicowych, czy choćby tylko określeń w komunikatach telegraficznych PATA i tytułach do nich wywnioskować można i należy, iż nie o sa-

mą gośbę w danym wypadku chodziło, lecz o coś zgoła innego i o coś bardziej zasadniczego.

Zbliża się wszak moment wznowienia rokowań z Sowdepją rosyjską i ukraińską w Rydze. I w tym momencie pewne grupy, którym udało się wpłynąć na sprawę zagranicznej polityki polskiej w ręce swoje uchwylić (takiego przynajmniej naniekania jest nasza lewica, ufa w prestige pp. Daszyńskiego, Dąbskiego i poważnej części delegacji pokojowej), otóż grupy te za wszelką cenę radę byłoby pozbyć się ciała, powołanego do kontrolowania ich w tym zakresie działalności, mogącego krępować swobodę ruchów; a takim ciałem winna stać się sejmowa komisja spraw zagranicznych.

I tu tkwi jedyna awantury wtorkowej przyczyna.

I gdy tak na całej zaślepię patrzyć, to zrozumiałą będzie

konsternacja a zarazem ta gwałtowna napaść prasy lewicowej na „endeję“ wszelkich pokrajów; zrozumiałym również stano się upór zwolenników kontroli społecznej w tak ważnej sprawie, jak czekająca nas lada dzień sprawa dalszych pertraktacji z so-wietami.

Ale niezrozumiałe jest i wysowe napiętnowania godne co chwila zmieniające się stanowisko lewicy, która w ubiegłym tygodniu zgodziła się na zwołanie komisji spraw zagranicznych, dzisiaj zaś tak stanowczo przeciw istnieniu tej komisji powstaje.

Tego rodzaju lawirowanie iście parlamentarne — w najgorszym tego słowa znaczeniu — nie może i nie powinno być tolerowane na gruncie Sejmu polskiego.

I musi być uważane za obław szkolnictwa, wypływającego z bezmyślnej walki partyjnej o władzę.

## Cziczeryn pod adresem Anglii.

Londyn, 9 września (PAT) Havas. Odpowiadając na notę Balfoura z dnia 1 września, Cziczeryn oświadcza, że rząd angielski był źle poinformowany, gdyż w sytuacji wojennej nie zaszła żadna radykalna zmiana. Klęska, twierdzi Cziczeryn, dotyczy poszczególnych działań wojskowych. Nota stwierdza, że stosunek sił zbrojnych bolszewickich przemawia na korzyść

bolszewików, wobec czego stanowisku rządu angielskiego nie powinno ulegać zmianie. Nota zawiera arogancką insynuację, że zarzuty rządu angielskiego co do żądania utworzenia straży cywilnej w Polsce, mimo zapewnień Balfoura, nie są szczelne, i kończy się skargami na brak bezstronności ze strony rządu angielskiego.

## Millerand w Wiesbaden.

Paryż, 9 września (PAT) — Havas. Jak donoszą z Wiesbadenu, przybył tam w dniu wczorajszym Millerand. Podczas przyjazdu, wydanego na jego cześć w b. pałacu cesarskim komendant wojsk francuskich gen. Mordac wygłosił przemówienie, w którym między innymi oświadczył, że sprzymierzeńcy okupowali niemieckie terytoria nad Renem jedynie w celu zagwarantowania, by sztandary koalicyj-

ne nadal zwycięsko powiewały. Sprzymierzeńcy zawsze będą się kierowali zasadą sprawiedliwości z jednej strony, nigdy nie pozwalając sobie na żadne prowokacje, zaś z drugiej strony unikając wszelkich pozorów słabości. Odpowiadając gen. Mordac, Millerand powiedział, że sprawy przysługujące nam na mocy traktatu wersalskiego wykonywamy i wykonywać będziemy z całą energią.

## Akcja wojsk polskich Pomyślne walki w centrum. Wielka zdobycz wojenna.

WARSZAWA, 9 września (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 9 września:

Na Suwalszczyźnie sytuacja bez zmiany.

Atak bolszewicki na Sidrę odparto.

Nasze akcje wypadowe, przeprowadzone w poszczególnych punktach naszego frontu, doprowadziły do zajęcia miejscowości Kowal-Kuźnice, stacja kolejowa Żabinka, Wielka Ryta i Mała Ryta. Nieprzyjaciel prowadził bardzo zacięte kontrataki, celem odbicia zajętych miejscowości, szczególnie zaś celem odzyskania ważnego punktu węzłowego Żabinki, jednakże bezskutecznie.

Ze strony bolszewickiej do akcji na Żabinkę było wprowadzonych 7 pułków piechoty. Zdobycz nasza we wspomnianych wypadach wynosi z górą 3300 jeńców, 53 karabiny maszynowe, 4 działa i wagon z amunicją artyleryjską, wiele taborów z materiałem wojennym i żywnością, oraz 2 pociągi pancerne.

Wzdłuż Bugu obustronna działalność patroli wywiadowczych.

W Małopolsce sytuacja niezmienną.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

## Minister wojny w Poznaniu.

Warszawa, 9-go września. (PAT.) Wydział prasowy Min. spraw wojskowych nadsyła komunikat o pobycie ministra spraw wojskowych gen. porucznika Kazimierza Sosnkowskiego dnia 5 b.m. w Poznaniu.

Minister udał się do Poznania celem rozpatrzenia i uregulowania na miejscu szeregu ważnych i aktualnych spraw. Po powitaniu ministra przed gmachem dowództwa okręgu generalnego przez 8 przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz po odbyciu przeglądu kompanji honorowej minister wziął udział w bankiecie, wydanym w sali kasyna oficerskiego na cześć jego przez gen. Raszewskiego, który w czasie bankietu wygłosił powitalny toast, podkreślając, iż dzielnicą Poznańską wraz z wojskami czują się jedną i nierozdzielalną częścią Rzeczypospolitej i jej armji, na której usługi pragnie oddać wszystkie wysiłki i całe swe do-

świadczenie. W odpowiedzi minister zaznaczył, że działalność wojsk poznańskich zna i ocenia w całej pełni na podstawie jej wyników oraz osobistych obserwacji, poczynionych w polu. Podniósł głębokie poczucie ładu i porządku wojsk poznańskich i pomorskich, które mogą być postawione za wzór całej armji polskiej.

Następnie zabrał głos szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski, wyrażając między innymi życzenie, aby dodatnie cechy wojsk wielkopolskich mogły być przeszczepione na cały organizm armji przez pracę oficerów i podoficerów poznańskich we wszystkich formacjach wojsk polskich.

W imieniu dzielnicy poznańskiej przemawiał pan wiceminister Płocński, stwierdzając że dzielnicą Wielkopolska jest tylko częścią wielkiej całości państwowej, a ministerstwo b. dzielnicy prus-

kiej dąży ze wszystkich sił do jaknajbardziej idącej unifikacji dzielnicy pod każdym względem z resztą Rzeczypospolitej. Po bankiecie odbyła się konferencja, pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, na której omawiano szereg ważnych spraw, między innymi sprawę poznańskiej armji rezerwowej, sprawę zamiany wojsk straży granicznej przez straż skarbową i sprawę ruchów ostatnich w Grudziądzu, wszczętych przez wojsko na Pomorzu. Konferencja przyniosła najrzupeńsze uzgodnienie poglądów i rozstrzygnięcie wszystkich wymienionych kwestji. Z przebiegu konferencji wydany będzie przez Min. spraw wojskowych i Min. b. dzielnicy pruskiej osobny wspólny komunikat urzędowy. Po ukończeniu konferencji późną nocą obydwaj ministrowie odiechali do Warszawy.

## Depesza do Naczelnika Państwa.

Warszawa, 9 września (PAT) Naczelnik Państwa otrzymał depesze następujące:

Zebrań na pierwszym wieczoru dnia 28 sierpnia 1920 roku po oswobodzeniu od najazdu bolszewickiego przez bohater-skie wojsko polskie obywatele miasta Działdowa jednomyślnie wyrażają hołd armji polskiej i uchwalają złożyć życie i mienie na ołtarzu Ojczyzny i bronić jej do ostatniej kropki krwi aż Ojczyzna nasza z

pożozi wojennej wyjdzie potężna, niepodległa. Komite Obrony Państwa.

Pierwsze walne zebranie robotników rolnych i leśnych ZLP w imieniu całej ludności pracującej na roli w b. dzielnicy pruskiej, na Śląsku i w Kongresówce zasyla Tobie Naczelniku i Wodzu narodu, wyrazy hołdu i najgłębszego oddania. Przechydzum zjazdu Leśniewski, Dynawski, Jarkowiak.

### Zakaz rekwizycji.

Warszawa, 9 września (PAT) — Min. spraw wojskowych wydało rozkaz rekwizycji inwentarza i koni w miejscowościach, dotkniętych najazdem nieprzyjaciela oraz uchodźców.

Warszawa, 9 września (PAT) — Zarządzenie ministra spraw wojskowych gen. porucznika Sosnkowskiego:

Wobec zniszczenia wielkich obszarów rolnych przez najazd bolszewicki i powołania wielkiej ilości rolników do świadczeń wojennych, aby chociaż w części dopomóc rolnikom zarządzam: wszelkie zapasy benzyny i smarów, znajdujące się w składach syndykatów rolniczych oraz przez syndykaty rolnicze zakupione, nie podlegają rekwizycji.

Wszelkie przekroczenia tego zakazu karać będą z całą surowością.

Podp. Minister Sosnkowski, gen. porucznik.

### Genewa siedzibą Ligi Narodów.

Wiedeń, 9 września. (PAT.) W. B. K. donosi z Londynu: Sekretarz Ligi Narodów przednosi się z dniem 1 listopada do Genewy. W Genewie został zakupiony hotel „National“ za cenę 5 i pół miliona franków, który będzie nazywał się pałacem narodów i będzie główną siedzibą Ligi Narodów.

### Mgr. Ratti o sporze polsko-litewskim.

Warszawa, 9-go września. (PAT.) Kancelarja sejmowa komunikuje: W dniu wczorajszym przybył do marszałka Sejmu nuncjusz papieski mgr. Ratti. W dłuższej konferencji poruszono sprawę konfliktu z Litwinami. Nuncjusz wyraził przekonanie, że spór ten da się załagodzić w najbliższym czasie.

### Sowiety rozwiązują zagraniczne filje spółek spożywczych.

Wiedeń, 9 września. (PAT.) W. B. K. donosi z Moskwy: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczeryn zakomunikował przedstawicielowi sowietów Kamieniewowi w Londynie, że zagraniczne filje rosyjskie związku spółek spożywczych będą rozwiązane.

## Szwedzi a delegacja bolszewicka.

Berlin, 9 września (PAT) — Z Chrystyanji. Rosyjska delegacja związków robotniczych, która bawi obecnie w Norwegji dotychczas nie o-

trzymała pozwolenia na przyjazd do Anglii. Natomiast delegacji otrzymali zezwolenie na przyjazd do Niemiec. Rząd szwedzki... udział.

lenie zezwolenia na pobyt w Szwecji, pod warunkiem, że równocześnie Rosja sowiecka pozwoli przyjechać tam 14 kupcom szwedzkim.

### Owoc dyktatury proletariatu.

Budapeszt, 9 września PAT. Radio. Węg. B. K. podaje, że rząd budapeszteński przedstawił listę 292 osób, straconych w czasie dyktatury proletariatu w Budapeszcie i na prowincji.



# Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Korzystajcie z tego, że termin zapisów przedłużony został do końca września.

## Echa wypadków na G.-Śląsku.

Sąd nad Polakami. Znamienne pismo kanclerza Rzeszy.

Bytom, 8 września PAT. — W Rybniku, gdzie kontrolerem powiatowym jest oficer włoski, odbył się 7 b. m. pierwszy sąd koalicyny w sprawie ostatnich wypadków górnośląskich. Sąd składał się z 1 francuskiego i 1 włoskiego oficera, przewodniczył zaś adwokat włoski Lunxani.

Oskarżał prokurator — włoski. Oskarżonych było 8 Polaków, których zawiadano tylko 4, mianowicie: Buła, Zaszczyk, Andrysz i Seemann, wszyscy z miejscowości Rydułtów powiatu rybnickiego. Bronił oskarżonych adwokat z Rybnika dr. Orórek. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym według prawa niemieckiego, które obowiązuje na Górnym Śląsku, zakłócenie spokoju domowego rabunek, okaleczenie i wywołanie rozruchów publicznych, których to przestępstw, mieli się dopuścić 20 sierpnia na osobie dyrektora kopalni Benesza z Górnym Rodoszów.

W rozprawie, do której pozwolono 10 świadków, stwierdzono, że oskarżeni pod wodzą Buły działali jako oddział

samo-brony polskiej, przychodząc do Benesza z żądaniem wydania im broni. W sprzeczce skaleczył Benesza nieobecny na rozprawie oskarżony Jedroszek. Sam Benesz jak i świadkowie zeznali zgodnie, że Buła — były poręcznik wojsk polskich — zachował się zupełnie poprawnie i z całą energią powstrzymywał swoich ludzi od gwałtów. W toku rozprawy nabrał prokurator przekonanie, że Andrysz i tego nieobecny brat, jako też Seemann, są niewinni wobec czego oskarżenie cofnął.

Obrońca oświadczył na to, że obowiązujące w rozprawie prawo niemieckie nie przewiduje cofnięcia oskarżenia tylko po udowodnieniu niewinności oskarżonych — uwolnienie od winy i kary. Dla Buły zażądał prokurator kary 1 roku więzienia a dla Zaszczyka 6 miesięcy więzienia.

Obrońca domagał się również dla tych ostatnich uwolnienia, a to ze względu na to, że stawali oni w obronie życia Polaków. Sąd po naradzie uwolnił Bułę i Zaszczyka od

zarzutu rabunku, okaleczenia i rozruchów publicznych. Skażał jednak Bułę za zakłócenie spokoju domowego i przywłaszczenie sobie funkcji urzędnika państwowego na 4 miesiące więzienia, Zaszczyka zaś za współdziałanie w tych przestępstwach na 8 dni więzienia. Wyrok sądu jest ostateczny.

Bytom, 8 września (PAT) — Gazety niemieckie ogłaszają pismo kanclerza Fehrenbacha do niemieckiego pełnomocnika na Górnym Śląsku ks. Hatzfelda, w którym rząd niemiecki w imieniu wszystkich rządów związkowych Rzeszy wyraża głębokie współczucie niemieckim ofiarom polskich gwałtów na Górnym Śląsku. Zapewnia wiernych górnoślązków, że Ojczyzna niemiecka o nich nie zapomni i wyraża nadzieję, że ostatnie wypadki jeszcze silniej zwiążą Górny Śląsk z Rzeszą niemiecką. W końcu zawiadamia, że rządy Rzeszy wyznaczyły na pomoc dla ofiar Górnego Śląska kwotę 10 milionów marek.

skiej w pobliżu Grajewa. Również pod Prostkami ukryte są całe gromady żołnierzy armii czerwonej. Małą oni nadzieję rychłego przejścia granicy i połączenia się z oddziałami litewsko-bolszewickimi. Komuniści ntemieccy odbywają częste podróże poza granicę Prus Wschodnich i utrzymują

ożywione stosunki z komisariami bolszewickimi. Między bolszewikami a Niemcami kwitnie handel przedmiotami zagrabionymi w Polsce. Między innymi bolszewicy sprzedali na jarmarkach w Prusach Wschodnich 25 tysięcy koni uprowadzonych z Polski.

## Petlurowcy hulają.

Dosłownie za pismami ukraińskimi powtarzamy, co mówi ruskie społeczeństwo o nadzyciach, jakich dopuszcza się soldateska ruska, rekrutująca się z formacji wojskowych gen. Pawlenki. „Wpered” z d. 4 b. m. pisze: „To co było dotąd tematem prywatnych, niewiarogodnych pogłoszek, w co nikt jednak wierzyć nie chciał, uważając za wytwór bujnej fantazji, przedstawia się na szpaltach naszej i cudzej prasy, jak potwierdzenie strasznej prawdy. Na sztandar samodzielnej Ukrainy padnie piętno, jakie zdyskredytuje nas nie tylko w oczach najbliższych, — lecz i dalszych, w oczach całego cywilizowanego świata.

Więści, jakie doszły do nas z okręgu, zajętego przez oddziały Petlurowskiej armii, są takie straszne, takie nieludzkie, że twarz oblewa się rumieńcem wstydu, a na ustach zamiera pełne powątpiewania pytanie: „czy to możliwe?”

Tak! W istocie. Czy to możliwe, aby ta cząstka ar-

mji ukraińskiej, która tak długo była otoczona nimbem legendy, aby ci błędni rycerze chersońskich stepów, ci uczestnicy Ksenofontowych pochodów, zapędzeni losem aż na brzegi Dniestrowe, mogli się dopuścić tak niesłychanego i tak niepożądanego uczynku. Czy zwatpiwszy w sprawę, dla której tak długo walczyła armja, zwrócili ona oręż w ręce nieodpowiedzialnych jednostek przeciw spokojnej ludności? Gdy się czyta straszne relacje prasy i opisy zwierzęczenia, mimowoli stała przed oczyma każdego owi carscy opryszkowie, czarnosecińcy, którzy tłumem bezkrytycznym pod wodzą Puryszkiewiczów, Gołubiewych rzucali się na ciche dzielnice żydowskie „Gitta”, wywiekali na ulicę niewinne ofiary — niewiasty i dzieci, ażeby wśród pieśni „Boże caria chrań”, niosąc portrety carskie, święcić tryumf swych zdziczałych instyktów! To niedawno było, lecz to leżało w interesie rosyjskiego knuta.

## Bolszewicy pod opieką Niemiec.

Londyn (E. E.). Według danych dziennika „Times” w obozie koncentracyjnym w Arys Niemcy internowali 47 tysie-

cy bolszewików. Internowanie to jest raczej fikcją bowiem, jak pisze „Times”, internowani korzystają z zupeł-

nej swobody, nieskrępowanej żadnym rygorom. Około 40 tysięcy bolszewików ukrywa się w lasach po stronie pol-

JERZY PŁOMIENSKI.

## „Liga Anty-bolszewicka”

a chwila bieżąca.

III.

(Dokończenie.)

Chwila bieżąca przynosi bolesne rozczarowania.

Gdy z mgławicy więziennych mroków i chaosu stuletniego letargu wyłaniały się świty polskiej państwowości, szalały orgje partyjniactwa. A gdy na trwogę bija dzwony, a szlakami polskiej ziemi płyną, niby dawniej za cudnych, cudnych lat świetności politycznej złote wici hasła, wołające na pospolite ruszenie, nie zmartwychwstały Racławice i tradycja pułownika Kilińskiego.

Poezja polska sniła „chwile osobliwą”. (Wypiański), za rodziny czynu — śpiącego olbrzymia — ludu! I przeidea-

lizowała jego moralne wartości. Pokolenie obecne, zacofane i ciemne, wychowane celowo przez państwa okupacyjne we wsteczności i analfabetyzmie, przechodzi obojętne obok oltarzy narodowych. Musimy wychować nową generację ludu, która zapłodni życie polskie świeżymi sokami i stworzy nową kategorię polskiego człowieka.

I tutaj występuje „Liga Anty-bolszewicka” z inicjatywą. Wychowawstwo ludu jest jednym z jej sztandarowych hasel. Na razie istnieją cele bliższe i bardziej palące. To niszczenie w embrjonie cudotwórczego wpływu słowa bolszewickiego, uświadamianie brutalnej potworności stosunków sowieckiego Eldorado, udowodnianie jasną i krótką teorią a barbarzyństwem rzeczywistości.

Rezultaty pracy zależeć będą od jej możliwie najszerszego terenu; dlatego też konieczna jest organizacja całej sieci oddziałów i pododdziałów prowincjonalnych, któreby

promieniowały do najdalszych nawet zakątków kraju i krzewiły zdrową orientację narodową. W każdym kole prowincjonalnym musi powstać przedewszystkiem — czynna na szeroką skalę — sekcja propagandy, a w jej łonie: a) sekcje objazdowo-odczytowe i b) agitacyjno-wieczowe. Sekcje takie podległyby rzeczywistej prezesurze oddziału na prawach autonomicznych.

Dla umożliwienia zaś owocnej działalności konieczne jest rozwiązanie problemu budżetowego. Najłatwiejszą drogą, wiodącą szybko do celu, jest dobrowolne opodatkowanie się członków, następnie sporadyczne kwesty uliczne, również odczyty.

Oprócz wymienionych, również ważną rolę miałaby, polecona w najnowszych instrukcjach przez Centralę, sekcja wywiadowczo-słedcza, która by paraliżowała podziemną akcję komunistów i sympatyków bolszewizmu.

Do podstawowych warunków wydajności pracy należy stworzenie jej zbiorowej piasz-

czyzny, która będzie gwarantowała uniwersalnego, nie zaś partyjnego promieniowania Koła. Dlatego bardzo pożądaną, a nawet niezbędną rzeczą jest, aby Koła powoływały do współpracy w imię dobra ogólnego wszystkie narodowo myślące odłamy miejscowego społeczeństwa.

Oto zadania najbliższe, których urzeczywistnienie warunkuje i zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne. Przed wojskami czerwonymi idzie bowiem awangarda — głoszona przez nowinkarzy-komunistów ewangelja sowiecka.

Przewyciężenie bolszewizmu, jako światopoglądu i ustroju państwowego bezładu, społecznego nihilizmu i moralnej zgnilizny prowadzi najprostszą ścieżką ku promiennym szlakom odrodzenia. „Liga Anty-bolszewicka” staje dzisiaj na czeluści ruchu odrodzeniowego w Polsce, która wraca do swego tradycyjnego ideału — przedmurza chrześcijaństwa.

I spełnia się częściowo marzenie wielkiego wieszczar-

o (Zygmunta Krasińskiego — w przedmowie do „Przedświtu”). Chwila bieżąca wysuwa jako zagadnienie dnia — wysłaną przez historjografję polskiego meşjanizmu i romantyzmu „epokę trzecią”, epokę wcielenia „Ducha Świętego”.

Państwa, które były konglomeratem uarzmionych narodów, stanęły przed trybunał sumienia dziejów.

Etyka dziejowa zatryumfowała ostatecznie nad brutalną polityką interesu. Zbudziły się długo drzemające pod grozą bagnetów i knutów instynkty narodowe.

O „wojnie ludów” modliły się dusze naszych wieszczów. I wojna ludów przyniosła Polsce jutrznięj wolności państwowel. I oto dzisiaj wraca powrotną falą historycznej konieczności wielka misja Rzeczypospolitej Polskiej; święta krucjata pod znakiem Krzyża, przeciw hordom barbarzyńskiej dzicy, idącej z nienawiścią i zagładą ustroju: Kosciola, narodu i państwa!



dy jednak to samo dzisiaj czytamy, kiedy zarzutów zezwierzenia nie czyni się pianej czerń, lecz jednostkom z armii ukraińskiej, wstyd i srom ogarnia każdego.

Wstyd dlatego, że smutnej sławy tradycje pogromów żydowskich odżyły w szeregach walczących o niezależność Ukrainy.

Rozumiemy obecne położenie, rozumiemy psychozę wojny, lecz w żaden sposób zrozumieć nie możemy, dla czego ma cierpieć ludność spokojna. W żaden sposób pojąć nie można, aby armja, która tak szczytne hasła wypisała na swych sztandarach—w tej samej chwili pamiła te hasła krwią ludzi bezbronych, żeby pozostawiała po sobie wspomnienie hańby. Wierzmy w to, że to były jednostki nieodpowiedzialne, wierzmy, że za czyn ten spotka je zasłużona

kara. Pomyłek w całym okresie naszych walk i dążeń było już dosyć, już nieraz własnymi rękami zaszkośliśmy swojej sprawie,—toteż nie można popęlić uczynków takich, które niesławę mogą rzucić na imię nasze.

Ekscesy wojniłowskie, o jakich deszyli nas już wieści z nad brzegów Dniestrowych—piętnujemy z całą stanowczością. Ruski naród nie może za nie odpowiadać, wierzymy bowiem święcie, że dopuścili się ich jednostki zezwierzone, które ze sprawą wyzwolenia ukraińskiego nie mają i miały nic wspólnego. Piętnujemy je — jak piętnowaliśmy wszystkie przejawy dzikiej soldateski,—pod jakimkolwiek znakiem przejawiały się. A naród żydowski i socjalistyczny żydowski proletarijat nas za to sądzić nie będzie!

### Trzech Budrysów!

Stary Budrys trzem synom,  
Tegim, jak sam, litwinom  
Mówi, dając im z mieszka-  
talary:  
Trzech was—chłopy jak deby,  
Dajcie jeszcze raz geby—  
W świat się uczyć ruszajcie  
niezdary,

A pomnijcie dziecięcy,  
Że wyzwolin godziny  
Na dziejowym już biją zegar-  
rze,  
Trza nam dawnym iść śladem,  
Z polskim starym sąsiadem  
Zawsze w zgodnej iść trzeba  
nam parzo”.

Przez litewskie zagony  
Poszli w świat trzej strony  
Synaczkowie Budrysa starego.

Przeszła szósta już zima,  
Synów niema i niema...  
Widać wszystkich spotkało co  
złego.

Aż raz z wielką paradą  
Z Wilna, auta trzy jada...  
Trzech Budrysów przed domem  
wysiada.

„A witajcie synkowie!  
Niech z was każdy opowie,  
Co gdzie widział, co słyszał,  
niech gada”.

Pierwszy z synów gaworzy,  
Bolszewicki raj tworzy:  
„Przesąd naród, ojczyzna cóż  
znaczy?”

Przeszłość pogrzesz w popiele,  
Dziś trzeźwiejsze są cele...  
Bóg dał ręce, by grabić—tło-  
maczy.

Drugi znowu—ładaco:  
„Pazecie za to zapłaca,  
Widzisz, stary, te złota wo-  
reczki?”

Jeszcze więcej nam dadzą  
I do rządów zasada,  
Jeno pomóż im trzeba tro-  
szeczki.

Nim wszczął trzeci rozmowę,  
Siwą Budrys wznosił głowę,  
Zękiem „Jezu!” padł starzec,  
jak długi...

„Niema, niema mych synów,  
Takich, jak ja, litwinów,  
Bolszewickie zostali z nich  
sługi”.

J. S.

ROZPORZĄDZENIE  
RADY OBRONY PAŃSTWA

z dnia 20-go lipca 1920 roku  
w przedmiocie doraźnych za-  
pomóg dla rodzin ochotników

Art. 1. Rodziny szeregowych, którzy po dniu 6 lipca 1920 r. zgłosili się jako ochotnicy do służby czynnej w Wojsku Polskim, w myśl wezwania Rady Obrony Państwa z dnia 3 lipca 1920 r. („Monitor Polski” z dnia 5 lipca 1920 r. Nr. 148), otrzymują jednorazową bezwrotną zapomogę pod niżej wymienionymi warunkami:

Art. 2. Prawo do otrzymania zapomogi przysługuje:  
a) żonie, także separowanej, o ile szeregowy obowiązany jest ją utrzymywać.  
b) dzieciom ślubnym i nieślubnym;  
c) rodzicom oraz nieletniemu rodzeństwu, o ile szeregowy nie ma żony ani dzieci.

wstąpienie do wojska utracili niezbędną do ich utrzymania pomoc z tego strony.

Art. 5. Otrzymanie zapomogi nie wpływa na prawo do zasiłku, należnego członkom rodziny szeregowego w myśl rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w Wojsku Polskim z poboru i ochotniczo (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 63, poz. 418).

Art. 6. Zapomogę wypłaci Komisja gospodarcza tego bataliona zapasowego, względnie ta powiatowa komenda uzupełniająca, do której ochotnik zgłosił się do służby wojskowej.

Art. 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 8. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Naczelnik Państwa i  
Przewodniczący Rady Obrony Państwa:

(—) J. Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:  
(—) W. Grabski.

(Dz. Ust. R. P. Nr. 63 z dn. 28 lipca 1920 r. poz. 417).

### Baczność Górnoszlazaku i Górnoszlazaczko!

Plebiscyt się zbliża.

Spełnij swój obowiązek zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby cię zapisano na listę głosujących. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące zapytania:

- 1) Imię i nazwisko;
- 2) Zawód,
- 3) Gdzie pracuje,
- 4) zamieszkanie obecne, (gmina, powiat), miejscowości ulica),
- 5) Miejscowość urodzenia (gmina i powiat),
- 6) Data urodzenia (dzień, miesiąc, rok),
- 7) Data opuszczenia terenu plebiscytowego,
- 8) Czy posiada metrykę?
- 9) Czy posiada świadectwo ślubu, miejscowość i data brania ślubu (tylko dla kobiet)
- 10) Imiona i wiek członków rodziny,
- 11) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?
- 12) Gdzie zamierza umieścić dzieci na czas plebiscytu?

Uwaga. Zmianę adresu należy natychmiast donieść Komitetowi plebiscytowemu.

Nie sądź, że bez głosu Twego się obejdzie.

Niemcy używają wszelkich sposobów, zwoją setki tysięcy zwolenników swych do oddania głosu za przyłączenie Śląska do Prus.

Każdy głos może zaważyć o przyszłości ziemi Śląskiej. Nie obarczaj Twego sumienia zbrodnią zaprzeczania rodaków Twych, którzy przygotowują się do plebiscytu, znosząc cierpliwie gwałty pruskie

Wszelkie wydatki na podróż zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych opiekują się młodszymi dziećmi Komitety plebiscytowe.

### Z miasta i okolic.

#### Podziękowanie z frontu.

Grono kolegów Brygady Syberyjskiej składa najserdeczniejsze dzięki Łódzkiemu Oddziałowi, Czerwonego Krzyża za nadesłaną nam bieliznę.

I kochanym Łódzianom za nadesłane nam paczki, które z taką radością odebraliśmy, składamy również najserdeczniejsze dzięki i „Bóg zapłać” Ochotnicy.

St. żoł. Mieczysław Rzewski, sierżant Julian Zieliński, st. szereg. S. Kapłan, W. Elert, plut. F. Zborowski, Sew. Bełtlich, Jan Radke, kapr. Standnicki, M. Rzepa, st. szer. Romanowicz, Stanisław Kluska.

#### 0 godziny handlu.

(c) Prawdziwą plagą, trapiącą nie tylko ludność miasta lecz i przyjezdnych, jest obecnie rozporządzenie o zamykaniu sklepów.

Wychodzi na to, że—ku zadowoleniu pewnego odłamu, nielicznego zresztą, pracujących w sklepach i handlach—upośledza się dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta i drugie tyle przyjezdnych z pobliskich i dalszych okolic.

O godz. 8 rano winna stać się w szkołach na ekole ucząca się młodzież i o tym również czasie winni być w biurach urzędnicy. Pytamy, kiedy mają ci nieszczęśliwi spożyć śniadanie, jeśli o tej również godzinie dopiero sklepy spożywcze są otwierane? Skąd zdobyć mleka, pieczywa, kawy i innych potrzebnych do śniadania produktów.

O godz. 12 ewent. o 1-ej w południe sklepy bywają znowu zamykane ku utrapieniu wózników, przekupniów i robotników ulicznych, którzy wtedy powinni nabywać wędliny, chleb i t. p. produkty dla południowego zaspokojenia żołądka.

O godz. 6 wiecz. są zamykane sklepy z galanterją, towarów lokciowych i t. p.

Gdzież tedy mają nabywać te przedmioty robotnicy i pracownicy, którzy o tej dopiero godzinie opuszczają fabryki, kantory i wszelkie placówki codziennej pracy.

Gorzej jeszcze dla przyjezdnych, którzy—przyjechawszy do miasta po zakupy—muszą trzy godziny południowe tracić wskutek zamykania składów i sklepów, ci zaś, którzy spieszą do pociągów—zakupów zupełnie wyrzec się są zmuszeni.

Jednym słowem, rozporządzeniem powyższem został sparaliżowany cały handel i wprost unieruchomione życie mieszkańców.

Obowiązkiem też jest tak zrzeszeń kupieckich jak i zarządu miasta poczynić starania, aby niefortunne rozporządzenie zostało cofnięte.

#### Kantyna dla wojskowych.

c) Komitet Czerw. Krzyża otworzył świeżo jeszcze jedną instytucję pomocniczą dla żołnierza.

W tych dniach otwarto nową kantynę dla wojskowych przy szpitalu № 2 przy ul. Aleksandrowskiej, pozostającym pod opieką Czerwonego Krzyża.

#### Komisja Kwalifikacyjna.

(—) Komenda S. O. na m. Łódź zawiadamia wszystkich tych ochotników, którzy dotąd przed Komisją Kwalifikacyjną jeszcze nie stawali, że Komisja ta urzędować będzie w dniu 11 b. m., to zn. w sobotę w godzinach od 5 do 7 wiecz. w lokalu „Sokoła” przy ul. Nawrot Nr. 23.

## Pos. Dąbal—zdrajca stanu.

Tarnobrzeg, we wrześniu.

Na zebraniu wójtów i delegatów wszystkich gmin powiatu tarnobrzeskiego dnia 1-go września 1920 r. w Tarnobrzegu w sali „Sokoła” uchwalono następującą rezolucję:

1) Ponieważ Tomasz Dąbal, poseł na sejm ustawodawczy z 44 okręgu wyborczego w piśmie swoim „Jedność Chłopska” № 20 — 22 z 8 sierpnia 1920 r. tak w artykule wstępnym pod tytułem „Spojrzenie prawdziwe w oczy”, tak i w innych nawołuje wyraźnie do bolszewizmu i do obalenia obecnego rządu Rzeczypospolitej.

2) Ponieważ wyżej wymieniony w mowie swej, wypowiedzianej w sejmie w Warszawie, sesja 8, posiedzenie 166, wypowiedział się wyraźnie za bolszewizmem i do niego nawoływał, za co mu nawet marszałek sejmu głos odebrał i ogólne oburzenie na siebie w sejmie wywołał.

3) Ponieważ poseł Dąbal czynił to w chwili, kiedy był Rzeczypospolitej był zagrożo-

ny, a nieprzyjaciel znajdował się pod bramami stolicy państwa, cały zaś naród do obrony Ojczyzny się organizował, a przez to popełnił zdradę stanu przeciw państwu i zawiódł zaufanie swoich wyborców.

Przeto zebrani dziś na wiecu naczelnicy (wójtowie) i delegaci gmin całego pow. tarnobrzeskiego jednogłośnie uchwalają:

I. Wyrażają wotum nieufności posłowi Tomaszowi Dąbalowi z tem, że od dnia dzisiejszego więcej go za swego posła nie uważają.

II. Wzywają sejm, ażeby natychmiast usunął posła Tomasza Dąbala z sejmu i oddał go w ręce sądu doraźnego.

III. Zwracają się do władz wojskowych, ażeby te natychmiast odebrały posłowi Tomaszowi Dąbalowi rangę oficerską, której jako zdrajca Ojczyzny nosić nie powinien.

IV. Zwracają się do prokuratorji państwa, ażeby ta pociągnęła Tomasza Dąbala do odpowiedzialności za zdradę stanu.

### Podatek od okien na rzecz armji.

Wobec wielkich potrzeb materialnych armji, które winny być pokryte przez społeczeństwo przedewszystkiem, ażeby w ten sposób dopomóc władzom w trudnym zadaniu zapotrzenia armji, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa postanowił pobrać podatek jednorazowy od okien domów, znajdujących się na całym obszarze całej Rzeczypospolitej.

Podatek ten będzie pobierany w rozmiarach następujących: w miastach od okien wystawowych w sklepach po 100 mk. od okna, od okien frontowych lokali mieszkalnych po 25 mk. od okna, od okien nietrontowych 10 mk. od okna, w miasteczkach, osadach i wsiach — od okien wystawowych po 50 mk. od okna i od wszystkich innych okien po 10 mk.

Podatek ten będzie ściągany

nie tylko od właścicieli lokalu, ale również od sublokatorów, zajmujących pokoje w danym mieszkaniu.

W hotelach, załadach, obozach i pensjonatach opłacać będą podatek okienny przejezdni, zajmujący lokale, od okien niezajętych pokoi płać właściciele lokali i t. d.

Od podatku tego zwolnione są gmachy rządowe i gmachy instytucji użyteczności publicznej.

Do pobrania tego podatku są powołani właściciele domów, administratorzy lub rzadcy, którzy zebrane sumy składać będą do banków na rachunek O. K. W. O. P.

Organizacja poboru podatku okiennego zajmą się: w Warszawie O. K. W., w miastach — prezydenci, w miasteczkach burmistrz, w osadach i miasteczkach urzędy gminne.

W miastach i miasteczkach podatek winien być pobrany w terminie 10-dniowym, w osadach i po wsiach w 15-dniowym od daty ogłoszenia poboru.

## Popierajcie handel polski.



**Ze Straży Obyw. na m. Łódź.**

(—) Za niesubordynację zostali wykreśleni z listy członków S O szeregowcy: Wasserman Jankiel, M. Ganc i Leiba Jakob.

**Za dezercję.**

Wyrokiem Wojskowego Sądu Doraźnego w Kutnie szer. Jan Lewandowski z 55 pp. III komp., ur. 10 maja 1900 r. w Turku, syn Jana i Heleny z Sołtyśnińskich, zasądzony został za zbrodnię dezercji z frontu na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

**Ostrzeżenie z naftą.**

(x) Wczoraj w domu przy ul. Wilanowskiej Nr 14, Sola-rek Bronisława uległa poparzeniu rąk i nóg do kolan, wskutek wybuchu nafty przy rozpalaniu ognia w piecu. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanej miejscowy fel-czer, który po nałożeniu opa-trunku pozostawił ją na miej-scu.

**Kazirodztwo.**

x) Do policji tutejszej zgło-siła się Iwańczyk Marja, zam. przy ul. Nawrot Nr 14 i za-meldowała, że jej rodzony oj-ciec dopuścił się na jej osobie gwałtu.

Ojca poszkodowanej zaaresz-owano i spisano protokół.

wator um warsz., p-na Boden-steinówna.

Bilety w księgarni Alfreda Stranaha, ul. Dzielna 12.

**Przedstawienia ludowe.**

Komisja kulturalno-oświa-towa podaje niniejszem do wiadomości wszystkich zwią-zków zawodowych, iż przed-stawiciele zgłaszają się mogą po odbiór biletów na przed-stawienia ludowe i poniedział-kowe już we wtorek każdego tygodnia do Wydziału szkol-nictwa, Piramowicza 3, I p., od 8 r. do 8 po poł. Bilety po-zostałe na przedstawienia lu-dowe sprzedaje kasa Teatru, począwszy od piątku, bilety na przedstawienia poniedział-kowe kasa sprzedaje począ-wszy od soboty każdego tygo-dnia. Ceny biletów na ludowe od 4—18 marek, a na ponie-działkowe od 4—22 mk. W so-botę, dnia 11 i poniedziałek, dnia 12 b. m. dega będzie ko-medja Fredry „Pan Jowialski“, sobotnie przedstawienie po-przedni prelekcja. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. Z chwila rozpoczęcia przed-stawienia wejście za widownię wzbronione.

**Ostatnie wiadomości.**

**Odszkodowanie za reemigrantów.**

Gdańsk, 9 września PAT. — W związku ze znanym faktem (zatrzymania przez niemieckich robotników kolejowych trans-portu reemigrantów polskich z Ameryki, którzy powrócili na okrętach, rząd polski za pośrednictwem generalnego komisarza Rzeczypospolitej wystąpił do władz gd.ńskich o zwrot poniesionych na u-trzymanie tych reemigrantów kosztów. Ogólna suma zgło-szonych przez rząd polski z tego tytułu pretensji wynosi do 28 sierpnia b.r. 462871 ma-rek niemieckich.

**Trzęsienie ziemi we Włoszech.**

Warszawa, 9 września (tel. wł.) Z Włoch donoszą o wiel-kim trzęsieniu ziemi, jakie miało miejsce we wtorek rano. Kilkanaście wsi zostało zupeł-nie zniszczonych.

Niektóre miasta, między in-nemi Cabilia i Carrara, ze słynnymi kopalniami marmu-rów, są doszczętnie zrujno-wane.

**Min. skarbu Grabski w Paryżu.**

Warszawa, 9 września (tel. wł.) Minister skarbu Grabski odwiedził w Paryżu prezyden-ta Milleranda.

**Z Rady Obrony Państwa**

Warszawa, 9 września (tel. wł.) W śróde wieczorem obrad-owała Rada Obrony Państwa, pod przewodnictwem Naczelnika Państwa.

Przedmiotem narad była sy-tuacja militarna i dyplomatycz-na. Jak słychać mówiono przede wszystkim o sprawie litewskiej.

**Jeszcze kłamstwa niemieckie.**

Warszawa, 9 września (tel. wł.) Z Berlina donoszą o po-głosce tam kursującej, jakoby za cenę nieodbycia się plebi-scytu na Górnym Śląsku, Pol-ska otrzymała zwierzchnictwo i całkowity protektorjat nad Gdańskiem.

Pogłoska ta jest fabrykowa na w niemieckich oddziałach propagandy.

**Teatr, muzyka i sztuka**

**Teatr Miejski**

Dzielnia 18.

Dzisiaj rewelacyjna premie-ra aktualnej sztuki Z. Wólcio-kiej-Chylewskiej p. t. „Jesz-cze wczoraj“, osnutej na tle wypadków z wojny 1915 r. Ze sceny przemówi dramatyczny konflikt, w taki popada rodzi-na mieszczańska, w której je-den syn walczy w legionach, drugi jest w armji austryjac-kiej, a zięć służy w armji ro-syjskiej. Głęboki, wzruszający dramat o podkładzie narodo-wym obfituje w wiele scen potężnych i żywych. Zainte-resowanie wyjątkowe.

W sobotę dnia 11, o godz. 4 po poł., po cenach najniż-szych, specjalnie dla młodzie-ży, poprzedzony konferencją p. Gackiego „Pan Jowialski“ Fredry z nieporównanym dyr. Zelwerowiczem w roli Szam-belana, zaś o godz. 8 drugie w sezonie widowisko ludowe, na którym po cenach najniż-szych ukazuje się również „Pan Jowialski“.

W niedzielę, dnia 12, o godz. 12 w południe, po cenach mi-nimalnych (od 3 do 16 mk.) pierwszy poranek dramatycz-ny: „Wyspiański i jego Teatr“ (część I synteza ogólna i „We-sele“). Prelegent dyr. Zelwe-rowicz, recytacja ilustrująca pani Zakrzyńska, oraz pano-wie: Nowakowski, Skalski, Wę-gierko. O godz. 3 po poł., po cenach popularnych krótkowia-ła żołnierska „Opieka woj-skowa“, o godz. 8, po cenach zwyczajnych, po raz drugi „Jeszcze wczoraj“.

**Wieczór Zofji Pflanz.**

Jutro o godz. 8.45 wiecz. w Sali Koncertowej wystąpi jed-norazowo słynna tancerka kla-syczna Zofja Pflanz, której występy w kraju i za granicą krytyka europejska powitała z wielkim uznaniem.

Prócz p. Pflanz udział w koncercie weźmie znakomity tenor opery „Seala“ w Medjo-lanie p. Turzański, o którym również cała prasa zagranicz-na wyraża się b. pochlebnie. Przy fortepianie zasiądzie pia-nistka dyplomowana konser-

W czwartek, dn. 9 września, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat i szwa-gier.



**Henryk Mencil**

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Brzezińskiej 40 na stary Cmentarz Ewangelicki nastąpi dn. 11 b. m. o godz. 3 po południu.

Jednocześnie zawiadamiamy, iż otrzymaliśmy wiadomość o zgonie najukochańszego syna s. p. HENRYKA, studenta Uniwersytetu Poznańskiego, ochotnika,



**Maksymiljana Mencła,**

który poległ bohaterską śmiercią w obronie Warszawy dnia 16 sierpnia pod wsią Wronowa i tam został pochowany. Pograżona w nieutulonym smutku

**RODZINA.**

Za duszę ukochanego Prefekta

s. p.

**Ksiedza Ignacego Skorupki**

Kapelana-Ochotnika Wojsk Polskich, poległego bohaterską śmiercią w obronie Ojczyzny dnia 14 sierpnia pod Radzyminem, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Stanisława Kostki d. 11 września o godz. 9 rano.

**Progimnazjum Żeńskie M. Hansenówny.**

**O czym radzi masonerja?**

Warszawa, 9 września (tel. wł.) Zwierzchnicy wolnomu-larstwa włoskiego zostali za-proszeni do Paryża przez Wielki Wschód Francji na ważną konferencję, mającą się odbyć dnia 15 września b.r.

**Chiny nawiązują stosunki han-dlowe z sowietami.**

Wiedeń, 9 września. (PAT.) W. B. K. donosi z Moskwy: Specjalna komisja dyploma-tyczna chińska przybyła do Moskwy, celem nawiązania sto-sunków handlowych i konsu-larnych między Chinami a Rosją.

**Liga Narodów o naprężeniu między Polską a Litwą.**

Paryż, 9 września. (PAT.) Związek Ligi Narodów ogłasza deklarację, w której stwierdza, że obecne naprężenie mię-dzy Polską a Litwą dostarcza szeregu spraw, które wyma-gają interwencji Ligi Narodów.]

**Dla armji.**

Toruń, 9 września. (PAT.) Związek producentów rolnych

Pomorza postanowił w celu dostarczenia środków na za-kup 300 koni dla armji pol-skiej opodatkować się w sto-sunku 5 marek z morga.

**Hoover o Lidze Narodów.**

Paryż, 9 września. (PAT.)—Havas. z Nowego Jorku dono-szą, że w czasie uroczystości zwycięstwa nad Marną w ame-rykańskiej akademii wojsko-wej Hoover wyraził przekonanie, że znaczna większość kraju jest za wstąpieniem Sta-nów Zjednoczonych do Ligi Narodów.

**G I E Ł D A.**

Warszawa, d. 9 września 1920.

Ruble car. a 100	295-312.50
	307.50
Ruble dumskie a 1000	73.50
	78.50
Ruble dumskie 250	59-59.50
Dolary St. Zj.	225-230
Dolary kanad.	178-184
Franki franc.	16.62-50-17.12-50
Franki belg.	16.75-17.25
Franki szwajc.	38.50-39.50
Funtj szterl.	850-870
Marki niem. 1000	480-490
Korony austriackie	98-101
Korony czeskie	—
Korony szwedzkie	43-44.50
Korony duńskie	31.50-32.50
Korony norweg.	31.50-32.50

Leje rumuńskie	5-5.25
Liry włoskie	10.25-10.75
Marki fińskie	—
Floreny holenderskie	73-75
Bank Handlowy w Warszawie	2560-2550
Borkowski	2375-2315
Rudzki	3800-3925
Lilpop	4725-4830
Starachowice	10500-10300
Warszawskie Tow. fabr. cukru	6500-6350
Żyrardów	7700-7650
Firlej	1900
Bank Dyskontowy warsz.	3200-3100

**CEDULA NIEURZĘDOWA. Giełdy Łódzkiej**

z dnia 9 września 1920 roku.

5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	205.—210.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	185-195
6 proc. obligacje m. Łodzi	80-81.—
Tendencja dla akcji moona.	
<b>Giełda towarowa w Łodzi.</b>	
dnia 9 września 1920 r.	
Przedza czesankowa Nr 56-2 AB	156-7,50
Przedza szewiotowa ang. Nr 30-1 luster	900.—
Nr 16-1 luster	750.—
Przedza bawełniana Nr 24-1	—40
Nr 32-2	—50



P. T.

Spółka z ogr. odp. „Soda” w Warszawie, ul. Traugutta 2, reprezentująca sprzedaż artykułów Zakładów Solwayowskich w Polsce, a mianowicie z Fabryki Sody w Podgórzu pod Krakowem i z Kopalni Soli i Fabryki Sody w Matwach pod Inowrocławiem, zawiadamia że z dniem dzisiejszym otworzony został Oddział S-ki „Soda” w Łodzi, Al. Tadeusza Kościuszki 69 i kierownictwo Oddziału powierzone zostało p. Mieczysławowi Hertzowi.

Uprzejmie prosimy klientów naszą w Łodzi, Pabjanicach, Zgierzu, Tomaszowie do zwracania się we wszystkich sprawach, dotyczących sprzedaży naszych artykułów, do p. M. Hertza.

Przy oddziale naszym otworzyliśmy skład „SODA”

Spółka z ogr. odp.

VIII kl. Państwowe Gimnazjum Żeńskie Sienkiewicza 35.

Egzaminy odbędą się w następujących terminach: 9 września do kl. I-ej, 11 wrz. do kl. II-ej, 13 września do kl. III-ej, 17 wrz. do kl. IV-ej.

Początek egzaminów o godz. 2-ej p. p.

LECZNICA LEKARZY-SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

Table with columns for symptoms (e.g., choroby chirurgiczne, choroby oczu) and treatments (e.g., codzien., pon.śrođ., i piątek codzien., prócz środy i sob.).

UWAGA! 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt. Porada 20 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy

Młody człowiek

z fachowem wykształceniem poszukuje posady w klerunku buchalteryjnym mając długoletnią praktykę w bankach i handlowych przedsiębiorstwach. Również może samodzielnie zarządzać kooperatywą. Posiada rekomendacje poważnych osób. Oferty nadsyłać w Administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „L. F.”

Poznaj siebie, poznaj innych.

Prześlijcie charakter pisma, sakomunikujecie, rok miesiąc urodzenia, otrzyma od uczonego Psycho-Grafologa Szyllera Szkolnika (autor prac naukowych) dokładną szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedź na zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Analizę wysyłamy po otrzymaniu m. 80 marek. Adresować: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik Warszawa Piłkna 25-12.



Swierzb usuwa w ciągu 3-8 dni mydlana MASC P-ra Hebdy uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciało z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecz. tylko maść P-RA HEBDY z swierzbocem na etykiecie Słoi ki nał -3-12 osób Tow. E Hebda i S-ka Warszawy. Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od swierzbu i parcha EKWEL HEBDA 23. 1. 1920 r. W. U. Z. w Łodzi.

Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby oraz garderobę. Płacę najlepsze ceny. Proszę przekażać 7 Konstanyńska 7 Z. Milich, prawa oficyna i piętro.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 50 od 9-11 i od 4-7 pp I 1920 r. W. U. Z. Łódź.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej

poszukuje do swej szkoły

2-ech nauczycieli

Termin objęcia posady natychmiastowy. Reflektanci zechcą składać swe oferty do dnia 15 września r. b. do Dyrekcji, ul. Tramwajowa 6.

Dr. medycyny

Tadeusz Baranowski

specjalista chorób zębów i jamy ustnej.

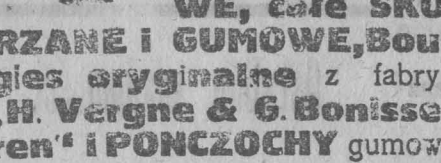
Przyjmuje codziennie od godz. 5-7 po obiedzie w zakładzie dentyst. lekarza-dentysty Piotra Włodarskiego, Piotrkowska 118

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44

Zakład Optyczno-Chirurgiczny.

Z Paryża nadeszły: PASY RUPTURÓWE, całe SKURZANE I GUMOWE, Bougies oryginalne z fabryk „H. Vergne & G. Bonissenren” i PONCZOCHY gumowe



Wielkie korzyści

pp. Kupcom i przemysłowcom

przynosi abonowanie poniżej wymienionych w całej Polsce znanych i jedynych pism fachowych.

- Tygodnik Kupiec prenumerata kwart. 28 mk
„ Drogerzysta „ „ 28 „
„ Przegląd Włóknisty „ „ 28 „
„ Dom Gościnny „ „ 9 „

Dla hurtowników i fabrykantów najlepszy organ dla ogłoszeń.

Zeszyty próbne wysyłamy za nadesłaniem 2 mk.

Adres zamówień: Poznań ul. Wielka 10

Zużel (szlaka)

x pod kotłów do odebrania każdorazowo w większej ilości, bezpłatnie Elektrownia Łódzka

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęcia od 9-11 i od 5 do 7 pół p.p. Paulte 5-6

Sklep fabryczny

Tow. Akcyj. widzewskiej manufaktury bawełnianej dawn.

Reintzel i Kunitzer

ul. Rokicińska 54

(Widzew, krańcowa stacja linii tramwajowej nr 10)

wznowił sprzedaż detaliczną znanej dobrej materjałów bawełnianych na obrania damskie w najlepszych gatunkach.

Kupuję

placę najlepsze ceny za brylanty

złoto stare srebro, perły, futra, stare zęby i garderobę Piotrkowska nr. 9, lewa oficyna II p.

P. Kohn.

KUPUJĘ

placę najlepsze ceny za złoto, srebro, BRYLANTY, garderobę, bieliznę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekażać. Zachodnia nr. 22 poprzeczna oficyna I p. m 13.

L. MILICH.

Kupuję biżuterję brylanty

złoto, srebro, platynę i zegarki placę ceny najwyższe Sienkiewicza nr. 20 m. 16, ostatnie wejście parter.

Ortoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

A.A. Harcerki harcerze i młodzież Nadeszła specjalnie dla was piękna miętka, szeroka, szera flanela na bluzy zimowe sportowe satyna czarna na szkolne i biurowe fartuchy. Resztki i sztuki rozmaitych towarów lokciowych. Kilińskiego (Widzewska) 40, m. 10. Ważne dla wracających z Ukrainy i Rosji.

Do sprzedania

maszyna do pisania systemu Remington Piotrkowska nr. 277 m. 8.

Wanna

do sprzedania ma być używana i maszyna krawiecka do szycia używana. Obejrzyć można codziennie op godz. 2-6 w. Andrzeja 8, W. Tirlej

Ubrania.

Frensze wojenne od 750 do 900 mk., sukienne na zamówienie. Ubrania męskie od 1430 i wyżej, dziecinne od 200 palka chłopców i banieńskie od 425, obawie, kurtki, spodnie, koszule, kaleso ny, spodniczki damskie, towary lokciowe. Najtańiej poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: Jarmark Łódzki, Piotrkowska 44 pierwsze piętro. UWAGA: ubrania na zamówienie wykonywa się z dobrych materjałów i po najnowszym kroju.

2 morgi

ziemi położonej przy ul. Sreńniej do sprzedania. Władomość w adm. „Kurjera Łódzkiego”

Kto chce

kupić sprzedać dom, wille, majątek ziemski i t. p. niech się zgłoszą do Komisji Taryszki, Piotrkowska 90. Rejestracja bezpłatnie.

Bryczka

z siedzeniem i chomąta do sprzedania. Średnia 59, Szumiński.

Różne.

Przyjmę na stancję 2-ech chłopców (uczni) wiadomość Wólczańska 163 m. 8.

Posiadając sprężynę do mowy zamieszkał z osobą inteligentną z dobrej rodziny która ma mieszkanie. Oferty składać w Adm. „Kurjera Łódzkiego” dla L. Bielskiej.

Potrzebna zdolna kucharka do restauracji Dzielna nr. 44.

Zagubione dokumenty

Abraham Wajkselisz zagubił kartę rejestracyjną (rocznik 1884).

Abraham Lewkowiec zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Beniamin Soudana, Bazarza 8 zagubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 6 osób.

Borok Jozek zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 9 osób, kartę węglową, paszport niemiecki wydany z Lutomska oraz kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi.

Beniamin Fuks zam. przy ul. Wschodniej nr. 34 zagubił kartę węglową.

Czesława Bielska zagubiła metrykę urodzenia wydaną przez parafę Klemetów, z Lubelskiej.

Esterka Kirzner zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Ewa Rembelińska zagubiła paszport niemiecki wydany w Zdunskiej Woli.

Golda Feldblum zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Feliks Fel Flaszel-Tykołner zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Znalazcę proszę o odniesienie za wynagrodzeniem do straży Aka. Tow. L. K. Poznańskiego

Hasael Silberberg zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Helena Baeharler zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Icek Pinkus Olszer zagubił tymczasowy polski dowód osobisty wyd. w Łowiczu.

Israel Isok Rubinstejn zagubił paszport polski wydany w Koniepolu metrykę urodzenia oraz patent na manufakturę

Isok Jastrzęwski zagubił paszport niemiecki, wydany w Głownie.

Jan Poporowski, ul. Lutomska 11, zagubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 6 osób.

Jan Perwin, Sioła Aleksandrowa 12, zagubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 4 osób.

Jankiel Flambolo zagubił paszport polski wydany w Głownie.

Katarzyna Szymańska ni. Profesoraka 9 zagubiła kartę węglową.

Maria Srumitka utica Średnia 55, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Nicholaowi Mauchałowi Lewin strażnik paaszport niemiecki, wydany w Warszawie, metrykę urodzenia oraz kwit kasyjny na 3000 mk., wydany z Sądu Okręgowego w Kaliszu

Stanisław Pomorski zagubił paszport niemiecki wydany z gminy Krzyżanówek, pow. Kutnowskiego.

Stanisława Sokulska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Stanisław Krzesiński ul. 6-go Sierpnia 36 zagubił portfel zawierający paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz książeczkę legitymacyjną na chleb oraz kartę poborową wydaną w Łodzi.

Skradziono paszporty rosyjski i niemiecki, wydane w Łodzi na imię Samula Jagubowskiego i paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Marji Jakubowskiej.

Tadeusz Górka zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Usher Sojener zagubił paszport niemiecki familijny, wydany w Warszawie.

Usher Fuks Wschodnia 34 zagubił kartę węglową.

Wolf Widawski zagubił paszport rosyjski wydany w Konstancynie i kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi.

Wiktoria Arobot zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz rosyjski, wydany w Bełchatowie.

Zgubiono paszport familijny wydany w Ostrowiu pow. Kutnowskiego na imiona Henryka Hugona i Marjanny Grams.